

Sygn. akt IX Ka 408 / 14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Barbara Plewińska

Protokolant - stażysta Marzena Chojnacka

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 roku

sprawy **R. B.**

obwinionego z art. 161 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 28 kwietnia 2014 roku sygn. akt XII W 3916 / 13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa / Sądu Rejonowego w Toruniu / kwotę 50,- / pięćdziesięciu / zł. tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 408/14

UZASADNIENIE

R. B. został obwiniony o to, że:

jazda pojazdem silnikowym po przeciwpożarowej drodze leśnej nieudostępnionej do ruchu. Fakt ten stwierdzono w dniach 10.07.2013 r.; 14.08.2013 r., 27.08.2013 r.

tj. o wykroczenie z art. 161 kw.

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 roku (sygn. akt XII W 3916/13):

I. uznał obwinionego za winnego tego, że:

1) w dniu 10 lipca 2013 r. nie będąc do tego uprawnionym wjechał pojazdem silnikowym – samochodem osobowym marki C. (...) o nr rej. (...) do nienależącego do niego lasu położonego na terenie Leśnictwa Ł. w miejscu niedozwolonym - w drogę przeciwpożarową nr (...) tj. wykroczenia z art. 161 kw,

2) w dniu 14 sierpnia 2013 r. nie będąc do tego uprawnionym wjechał pojazdem silnikowym – samochodem osobowym marki C. (...) o nr rej. (...) do nienależącego do niego lasu położonego na terenie Leśnictwa Ł. w miejscu niedozwolonym - w drogę przeciwpożarową nr (...); tj. wykroczenia z art. 161 kw,

3) w dniu 27 sierpnia 2013 r. nie będąc do tego uprawnionym wjechał pojazdem silnikowym – samochodem osobowym marki C. (...) o nr rej. (...) do nienależącego do niego lasu położonego na terenie Leśnictwa Ł. w miejscu niedozwolonym - w drogę przeciwpożarową nr (...) tj. wykroczenia z art. 161 kw,

i za to w myśl art. 9 § 2 kw na podstawie art. 161 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków poniesionych w sprawie.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obwiniony** powołując się na dowolne ustalenia faktyczne wynikające z błędnej oceny dowodów. Po raz kolejny podniósł, że przekonanie sądu meriti o wyczerpaniu przez niego znamion przypisanych mu czynów było bezpodstawne gdyż jego zdaniem poruszał się drogą publiczną. Dodał, że z kserokopii artykułu prasowego którą otrzymał od strażnika leśnego wynikało, że może jeździć drogą leśną. Wskazał też, że na wjeździe na drogę nie było żadnego oznakowania świadczącego

o zakazie ruchu czy zakazie wjazdu, a poza tym podniósł, że samochód którym się poruszał był oznaczony jako służący do przewozu niepełnosprawnej matki i dlatego miał prawo poruszać się drogą leśną.

W konkluzji obwiniony wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzuconych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podzielając ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy oraz akceptując wynikające z niej ustalenia faktyczne, nie sposób zgodzić się z zarzutami apelacji. Ocena dowodów była rzetelna i sąd odwoławczy nie doszukał się w niej błędów, zaniechań i uchybień wyliczonych w apelacji.

Obwiniony w apelacji po raz wtóry przedstawił własne stanowisko w sprawie. Nie kwestionował wprawdzie, że w dniach 10 lipca 2013 roku, 14 sierpnia 2013 roku oraz

27 sierpnia 2013 roku jechał drogą opisaną w zarzucie wniosku o ukaranie jak i nie przeczył, że został na niej trzykrotnie zatrzymany przez strażników leśnych, jednakże uporczywie zanegował by nie miał prawa nią się poruszać. Wskazał, że w lesie jechał drogą publiczną gdyż przed wjazdem na nią nie było żadnego znaku zakazu, jednakże zeznania E. K. i A. P. opisujących miejsce i okoliczności zatrzymania obwinionego przekonali, że obwiniony dopuścił się przypisanych mu czynów. Relacje E. K.

i A. P. - jakże spójne, konsekwentne i rzeczowe - zasługiwały na wiarę. Pozwoliły one bez cienia wątpliwości przyjąć, że obwiniony trzykrotnie wjechał samochodem do nienależącego do niego lasu na terenie Nadleśnictwa Ł. w miejscu niedozwolonym - w drogę przeciwpożarową nr (...). Zeznania strażników korespondują z mapką z k. 6. Nie zgadzając się z oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji obwiniony zarzucił strażnikom leśnym manipulację faktami lecz przekonania tego nie sposób podzielić bowiem świadkowie jako osoby obce dla obwinionego i nie mające interesu w rozstrzygnięciu sprawy nie mieli żadnego motywu w bezpodstawnym zeznawaniu na niekorzyść obwinionego czy fałszywego zeznawania co do zdarzeń stanowiących przedmiot zarzutu wniosku o ukaranie.

Obwiniony w apelacji na usprawiedliwienie swojej postawy ponownie powołał się na błędną interpretację publikacji prasowej otrzymanej od strażnika leśnego w czasie pierwszego zatrzymania, jednakże należało podzielić pogląd sądu I instancji, który rzeczowo wyjaśnił dlaczego wadliwie przekonanie obwinionego o uprawnieniu do korzystania z drogi leśnej nie zwalniało go z odpowiedzialności za przypisane mu czyny. Zresztą należało wskazać, że treść artykułu była zrozumiała i nie powinna raczej nasuwać żadnych wątpliwości odnośnie obowiązywania generalnego zakazu poruszania się drogami leśnymi. Wersja obwinionego utrzymującego, że po lekturze tej publikacji był przeświadczony, że może korzystać z drogi leśnej i może ją wykorzystywać jako drogę dojazdową do swojej posesji, nie była

przekonująca bowiem artykule wyraźnie wskazano, że przepisy prawa dopuszczają jazdę drogami leśnymi wyłącznie pod warunkiem, że są one oznakowane drogowskazami dopuszczającymi ruch na tych drogach.

Obwiniony negując ustalenia sądu meriti powołał się także po raz kolejny na brak oznakowania świadczącego o zakazie ruchu, jednakże sąd I instancji logicznie i rzeczowo wyjaśnił, że nie ma obowiązku oznaczania dróg leśnych znakami skoro obowiązuje ustawy zakaz poruszania się nimi. Stosowne znaki zezwalające na ruch pojazdów umieszczone są na drogach publicznych. Wprawdzie może to powodować niepewność kierujących odnośnie tego czy dana droga znajdująca się w lesie jest publiczną czy leśną, jednakże taki stan rzeczy nie zwalnia kierujących od przestrzegania zakazu poruszania się drogami leśnymi. Zresztą

w okolicznościach sprawy nie mogło być mowy o tym, że obwiniony jeździł drogą pod wpływem mylnego przekonania, że droga jest publiczna skoro przy zatrzymaniu przez strażnika leśnego w dniu 10 lipca 2013 roku został pouczone, że nie może jeździć tą drogą gdyż jest to droga leśna na której ruch pojazdów silnikowych jest zakazany. Obwiniony otrzymał zatem wyraźny komunikat odnośnie braku prawa do poruszania się drogą lecz informację tę zupełnie zignorował. Na zakaz poruszania wskazywał też szlaban umieszczony przy wjeździe na drogę, który nawet mimo tego, że był podniesiony to jednak jego obecność winna skłonić obwinionego do zastanowienia się nad możliwością wjazdu na drogę.

Także argument, że samochód którym się obwiniony poruszał był oznaczony jako służący do przewozu niepełnosprawnej matki, nie przekonał o wadliwości ocen i wniosków sądu I instancji. Do tej okoliczności Sąd Rejonowy się już odniósł wyraźnie wskazując,

że warunkiem korzystania z drogi leśnej przez osoby z niepełnosprawnością jest by samochód był konstrukcyjnie przystosowany do potrzeb niepełnosprawnego kierującego. Tego warunku samochód obwinionego nie spełniał.

Jak widać powyższego, pogląd obwinionego w sprawie był dowolny, a jego przekonanie o uprawnieniu do poruszania się drogą leśną, na której został zatrzymywany przez strażników leśnych w dniach 10 lipca, 14 sierpnia i 27 sierpnia było mylne. Sąd Okręgowy nie dostrzegł w treści apelacji żadnych argumentów, które dyskwalifikowałyby stanowisko sądu I instancji w zakresie dokonanej oceny dowodów oraz ustalonych faktów.

Zastrzeżeń nie budziło też orzeczenie o karze grzywny wymierzonej obwinionemu. Kara grzywny została orzeczona zgodnie z dyrektywami wymienionymi w art. 33 kw,

a podejmując decyzję o jej wysokości sąd I instancji miał na względzie dyspozycje art. 24 § 1 i 2 kw. Obwiniony podniósł, że kara grzywny w wymiarze 500 złotych jest zbyt surowa zważywszy, że nie ma stałej pracy a ma na utrzymaniu trójkę dzieci, jednakże sąd odwoławczy uznał, że kara w kształcie orzeczonym przez Sąd Rejonowy nie może uchodzić za nadmiernie dolegliwą. Wysokość kary została dostosowana do możliwości płatniczych i zarobkowych obwinionego. Obwiniony prowadzi własną działalność gospodarczą a poza tym prowadzi gospodarstwo domowe ze swoją narzeczoną, która pracuje i osiąga stałe dochody. Choć uiszczenie kary grzywny może stanowić odczuwalny wydatek w budżecie domowym obwinionego, to niewątpliwie wysokość dochodów obwinionego uzyskiwana

z własnej działalności gospodarczej oraz posiadany majątek (dom o powierzchni 100 m², działka o powierzchni 3000 m², samochód) pozwala mu na pokrycie kary grzywny (którą po uzyskaniu zgody sądu może przecież spłacać w ratach) bez uszczerbku w niezbędnym utrzymaniu siebie i swojej rodziny.

Względem powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia, które skutkować by musiały uchyleniem zaskarżonego orzeczenia a o których mowa w art. 104 kpow i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpow, obciążając obwinionego opłatą sądową

w wysokości 50 złotych obliczoną po myśli art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach

w sprawach karnych oraz wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.